

dr hab. Wiktor Szymborski

Kraków, 30 marca 2022 r.

Wydział Historyczny

Uniwersytet Jagielloński

wiktor.szymborski@uj.edu.pl

Recenzja pracy doktorskiej mgr Doroty Żywczak

*Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280-1347)* - Praca doktorska napisana pod kierunkiem o dr hab. Tomasza Gałuszki OP, prof. UPJP II, Kraków 2022, ss.

326 - Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Średniowieczna biografistyka cieszy się nieustannym zainteresowaniem badaczy, publikowane są zarówno wyczerpujące biografie jak i niezliczone hasła w licznych leksykonach, o bardzo zróżnicowanym poziomie. Badania biograficzne są nader żmudne, wymagają przeprowadzenia obszernej kwerendy źródłowej i bibliograficznej obejmującej szereg dziedzin wchodzących w skład szeroko pojmowanej mediewistyki. Niejednokrotnie wyniki lat pracy nie są spektakularne, nie wywracają obrazu dziejów przez co nie ciszą się popularnością wśród młodych badaczy. Należy podkreślić, że badania nad biografiami są przecież badaniami podstawowymi, bez których nauka nie może iść naprzód. Pomimo znaczących osiągnięć średniowiecznej biografistyki ciągle brak rzetelnych biografii wielu ważkich postaci, do których z całą pewnością zaliczyć należy postać biskupa Jana Grotowica. Z tych względów z uznaniem należy odnotować fakt podjęcia badań nad jego biografiami, i to co należy podkreślić badań przeprowadzonych wedle innej szkoły, innych paradygmatów badawczych niż obowiązywały w dawnej literaturze. Sam wybór tematu uznać trzeba za nader właściwy i obiecujący albowiem w literaturze przedmiotu próżno szukać całościowego spojrzenia na postać Jana Grotowica.

Przed omówieniem struktury, zalet i wad dysertacji warto podkreślić, że Autorka musiała zmierzyć się przy pisaniu swej pracy z przeszkodami, które niemalże wyrzuciły znany wszystkim sposób uprawiania nauki. Było to przecież spowodowane pandemią SARS COV-2. Wszystkie zaplanowane kwerendy archiwalne, wyjazdy badawcze należało zmodyfikować i dostosować do pracy w znacznie zmienionych warunkach, kiedy to normalna

kwerenda biblioteczna urastała do rangi niemalże niebotycznego osiągnięcia, a niestety nie wszystko jak twierdzi część badaczy zajmujących się humanistyką odnaleźć można w zasobach internetowych.

W swej pracy doktorskiej Pani Dorota Żywczak starała się wieloaspektowo ukazać postać biskupa Jana Grotowica, nie skupiała się jedynie na powiązaniach genealogicznych czy karierze kościelnej. Realizacja tego zadania wymagała zgromadzenia bardzo obszernej literatury przedmiotu obejmującej różne dziedziny od genealogii przez historię Kościoła w Polsce, ustawodawstwa kościelnego, średniowiecznej inkwizycji, dziejów papieżstwa, skarbowości papieskiej, historii dyplomacji, przeszłości zakonu krzyżackiego czy historii gospodarczej. Z zadania tego doktorantka wywiązała się bardzo dobrze, oczywiście każdorazowo listę wykorzystanych prac można by poszerzać o kolejne rekordy bibliograficzne ale nie zmieniłyby one w zasadniczy sposób rysowanego obrazu. I tak wykaz literatury obejmuje 31 stron, szkoda, że Autorka dysertacji nie wprowadziła numeracji wykorzystanej literatury, co ułatwiłoby zadanie recenzentom. Na podkreślenie zasługuje także spożytkowanie obszernej liczby źródeł drukowanych (ich wykaz zawarto na stronach 288-293). Warto odnotować fakt sięgnięcia także do źródeł powstałych w epoce nowożytnej, były one szczególnie ważne przy opisywaniu kultu pośmiertnego Jana Grotowica. Biorąc pod uwagę stopniowo zanikającą znajomość łaciny wśród współczesnych badaczy należy z uznaniem odnotować zamieszczenie w aneksie zeznań Grotowica w procesie warszawskim (aneks 2 s. 272-276).

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem, zakończeniem i dwoma nieuwzględnionymi w spisie dyskursami pt. *śmierć i kult pośmiertny* oraz *charakterystyka osobowości Jana Grotowica*. Z racji bardzo interesujących wniosków odnośnie właśnie kultu pośmiertnego sugerowałbym ich uwzględnienie w wykazie jako kolejnego rozdziału bądź jako części podsumowującej uwagi Autorki.

Do bezdyskusyjnych zalet recenzowanej pracy należy uznać spożytkowanie zarówno starszej literatury przedmiotu (np. tak cennych po dziś dzień rozważań Władysława Abrahama) jak i najnowszych propozycji badawczych obecnych w literaturze przedmiotu (choćby zawartych w publikacjach pióra Andrzeja Radzimińskiego czy Jana Wroniszewskiego). Praca posiada spójną klarowną budowę, cel i metoda zostały wyczerpująco omówione. Narracja zbudowana jest poprawnie, wnioski wynikające z ustaleń poszczególnych rozdziałów zostały każdorazowo zebrane pod koniec danego rozdziału, widać tutaj dużą dyscyplinę narzuconą sobie przez Autorkę. Należy odnotować cechę charakterystyczną rozważań Pani Doroty Żywczak, jest ona bowiem bardzo ostrożna i



wyważona w stawianiu hipotez badawczych. Świadczy to w mojej opinii nie tyle o braku wiary we własne siły ale jest dowodem na dojrzałość i uczciwość badaczki, która nie dąży za wszelką cenę do weryfikacji tez czy wykazania błędów tkwiących w literaturze przedmiotu. Można by niejednokrotnie pokusić się o odrobinę bardziej osobisty komentarz nie koniecznie podparty aż tak obszernymi cytataми z literatury.

We wstępie rozprawy Autorka zawarła dokładny przegląd badań nad postacią biskupa Jana Grotowica, sięgnęła również do prac powstałych w epoce nowożytnej (Starowolski, Niesiecki). Następnie kolejno omówiono źródła, metodę badawczą oraz konstrukcję samej dysertacji. W tym miejscu można by jedynie zadbać o pewne większe uporządkowanie podając wszędzie strony wykorzystanych prac, jak ma to miejsce w odniesieniu do dzieł Starowolskiego czy Jaroszewicza. W odniesieniu do przytoczonych źródeł szczególnie rękopiśmiennych warto odsyłać czytelnika w przypisie do konkretnych sygnatur, które znajdują w bibliografii zbiorczej pracy.

Rozdział pierwszy rozprawy pt. *droga do biskupstwa* został podzielony na trzy podrozdziały, jak nadmienia Autorka ma on na celu *przybliżenie postaci biskupa od strony genealogicznej*. W tym celu sięgnięto prócz źródeł i opracowań genealogicznych także do ustawodawstwa kościelnego celem określenia daty urodzin przyszłego biskupa krakowskiego. Co warte podkreślenia Autorka spożytkowała także nowożytne herbarze. Posiłkując się opracowaniami tak uznanych genealogów jak J. Wroniszewski czy J. Bieniak ukazano krąg rodowy biskupa. Następnie Autorka zasygnalizowała rolę wykształcenia w karierze Grotowica. Należy z uznaniem ocenić swobodne poruszanie się doktorantki w literaturze genealogicznej podczas odtwarzania związków rodzinnych i rodowych w karierze Jana Grotowica. Dobrym rozwiązaniem niejako porządkującym narrację było umieszczenie szeregu danych w tabelach, należałoby jednakże umieścić wykaz tabel w spisie treści, a także pod tabelą zamieścić informacje o źródłach (patrz tabela 1 s. 29-30 bądź tabela 5 s. 138 6 s. 145-147 – w tych dwóch ostatnich przypadkach autorka zasygnalizowała, że dane zaczerpnęła z pracy M. D. Kowalskiego ale nie podano konkretnych stron), wówczas wytrącono by recenzentowi oręż z ręki. Kolejno ukazane zostało zaangażowanie polityczne Grotowica. Na uwagę zasługują również rozważania autorki i pewna polemika z tezami starszej literatury (M. Niwiński).

W rozdziale drugim Pani Dorota Żywczak zawarła bardzo ciekawe i dobrze udokumentowane spostrzeżenia odnośnie do rządów diecezją krakowską. Ukazują one jak dobrym gospodarzem i administratorem był Jan Grotowic, tak zaangażowanym choćby w procesy fundacyjne. Cenne są także uwagi odnośnie podróży podejmowanych przez biskupa

Jana. Wzorem rozdziału pierwszego celem uporządkowania części informacji zestawiono w tabeli, tutaj można polemizować z Autorką czy zasadne jest umieszczenie falsyfikatu (dokument nr 3 s. 75). Rysując portret Grotowica jako sprawnego zarządcy diecezji Pani mgr Dorota Żywczak słusznie sporo uwagi poświęciła na przybliżenie dziejów katedry wawelskiej, odbudowy ze zniszczeń spowodowanych pożarem. Rozdział drugi rozprawy ujawnił bardzo dobrą znajomość literatury przedmiotu odnośnie do wielu zagadnień związanych choćby z historią gospodarczą czy historią sztuki (w tym publikacji przyjętych do druku acz jeszcze nie wydanych). Za godną odnotowania wypada uznać próbę spojrzenia na remont katedry przez pryzmat rozwoju kultu św. Stanisława, szczególnie w kontekście swoistego podkreślenia zależności władzy królewskiej od tegoż świętego. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest kontynuowanie zamieszczenia najważniejszych informacji w tabelach. Osobno Autorka omówiła zasługi Jana Grotowica na polu ustawodawstwa synodalnego. Ukazała strukturę i znaczenie ogłoszonych przezeń statutów synodalnych. Warto byłoby doprecyzować informacje dotyczące małżeństw czy konkubinatów duchownych. Następnie posiłkując się ustaleniami Anny Adamskiej przybliżyła funkcjonowanie kancelarii biskupiej. Nie sposób nie zgodzić się z uwagą Pani mgr Żywczak, odnośnie do trudności przy badaniu aktywności kancelaryjnej biskupa Grotowica jedynie w oparciu o zachowane dyplomy, kiedy nieznana jest liczba zaginionych dokumentów. Na bardzo ciekawą prawidłowość zwróciła uwagę wspominając dzieje kościoła parafialnego w Radłowie - miejsce zaginionego dokumentu fundacyjnego zastępuje bowiem tympanom.

Kolejny rozdział Pani Dorota Żywczak poświęciła ukazaniu *relacji dostojnika z innymi duchownymi* (s. 15), z tych względów przedstawiła zarówno uwagi odnośnie do episkopatu polskiego, duchowieństwa diecezjalnego jak i zakonów. Czytając ten rozdział utwierdziłem się w przekonaniu o bardzo dobrym rozeznaniu Autorki w literaturze przedmiotu, zabrakło tutaj bowiem pewnych słowników biograficznych, które nie wnoszą nowych ustaleń acz są dość często cytowane przez badaczy, stąd przypuszczam, że autorka celowo je pominęła. Pani mgr Żywczak w sposób wyważony omówiła ewentualne plany Grotowica podniesienia biskupstwa do rangi metropolii. W tym celu musiała sporu uwagi poświęcić na przybliżenie postępowania biskupa Nankera. Następnie zarysowała relacje biskup - zakony. Pewne konflikty na linii biskup klaryski nie dziwią, bowiem zwłaszcza klasztor sądecki nie sływał z pokory. Rozdział ten kończy bardzo ważna konkluzja odnośnie do sporów Grotowica z zakonami, co ważne pomimo nich cieszył się przychylną opinią już po śmierci jako sprawny zarządca i administrator.



Rozdział czwarty poświęciła doktorantka relacjom z papieżem, już niejako tradycyjnie widoczne jest bardzo dobre odczytanie w literaturze przedmiotu. Część ustaleń stanowi zmodyfikowaną wersję artykułu Pani mgr Doroty Żywczak złożonego do druku w tak prestiżowym czasopiśmie „Revue d’Histoire Ecclésiastique”, co po raz kolejny ukazuje dojrzałość badawczą i naukową doktorantki. Opisuując relacje Grotowica z papieżem Janem XXII zwróciła uwagę na interesujące cechy charakteru biskupa, wątek ten został następnie szerzej rozwinięty w dalszej części rozprawy. Słusznie Pani mgr Dorota Żywczak podkreśliła znaczenie przywileju nadającego prawo używania paliusza. Z uznaniem należy odnotować sięgnięcie przez Autorkę do wydania francuskojęzycznego słynnej publikacji o wiosce heretyków (przypis nr 588 s. 172). Analiza postępowania Grotowica ujawniła ciekawą prawidłowość, biskup bowiem przedkładał interesy swej diecezji jak i kwestię polityki państwowej wobec Krzyżaków nad polecenia papieskie. Ta zdecydowana postawa Grotowica pełniej widoczna jest w przypadku nader złożonych relacji biskup - kolektorzy papiescy. Bardzo ważną część rozdziału czwartego stanowią rozważania odnośnie do genezy inkwizycji papieskiej. Temat ten mimo, iż niejako bezpośrednio nie jest powiązany z biografią i bilansem czasów Jana Grotowica w pełni zasługiwał na wyczerpujące omówienie. Stąd należy pochwalić Autorkę za poruszenie tego wątku. Wzorem poprzednich rozdziałów widoczne jest dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu zarówno tej starszej, której pewne aspekty są obecnie kwestionowane (Dobrowolski, Koranyi) jak i najnowszych ustaleń badaczy. Z uznaniem należy odnotować fakt spojrzenia na kwestie genezy inkwizycji w Polsce przez szerszy pryzmat Europy Środkowej. Warto byłoby kwestię zaangażowania dominikanów szerzej rozbudować szczególnie wątek poruszony w przypisie nr 712 s. 207. Kwitowanie tych tak ważnych informacji zaledwie jednym zdaniem jest moim zdaniem niewystarczające. Fakty te przecież pełniej dopełniają tezy Autorki.

Ostatni rozdział dysertacji zawiera charakterystykę Grotowica jako polityka i dyplomaty. Tutaj Autorka musiała zmierzyć się z niełatwym zadaniem gdyż trudno jednoznacznie rozdzielić poczynania biskupa, który był tak aktywnym dyplomata i mężem stanu. W toku narracji podkreślono rys osobowości, który odcisną przemożne piętno na postępowanie Grotowica. Troska o diecezję, ochrona jej praw doprowadzała biskupa niejednokrotnie do nieporozumień choćby z Władysławem Łokietkiem. Analiza postępowania Grotowica zdaniem Autorki ujawniła swoistą różnicę pokoleniową: biskup - monarcha Kazimierz Wielki. Grotowic wierny był swym przekonaniom i nie zawsze potrafił zrozumieć meandry polityki królewskiej. Co szerzej udowodniła doktorantka w części przybliżającej podejście biskupa wobec zakonu krzyżackiego.

W pracy znalazły się bardzo cenne i ważne ustalenia odnośnie kultu pośmiertnego Grotowica a także próba ukazania rysu jego osobowości oraz zakończenie, sugerowałbym odmienny układ bądź połączenie wątków (kult pośmiertny i charakterystykę osobowości) w jeden rozdział. Próba spojrzenia na postać Grotowica przez pryzmat źródeł nowożytnych a także przemian architektonicznych katedry stanowi jeden z ciekawszych fragmentów dysertacji. Za bardzo cenne uważam uwagi dotyczące rozwoju kultu pośmiertnego Grotowica, który w świetle źródeł nowożytnych kreowany był jako błogosławiony *czuły pasterz owieczek swoich*. Kult ten nie był przecież ograniczony jedynie do Radłowa.

Całość rozważań autorki zamyka fragment pt. *charakterystyka osobowości Jana Grotowica*, Pani mgr Żywczak nie tylko zebrała tutaj wątki poruszone w całej pracy ale i pokusiła się o próbę zrekonstruowania jego osobowości. Zabieg ten uznaję za bardzo udany. Bardzo dobrze mentalność Jana Grotowica oddaje podejście wobec inkwizycji (s. 267).

Sygnalizując podstawę źródłową na jakiej oparte zostały rozważania Pani Doroty Żywczak należy podkreślić spożytkowanie znacznej liczby rękopisów, w tym dokumentów pergaminowych. W tym przypadku uprzedzając uwagi dotyczące pracy znacznie więcej miejsca należałoby poświęcić rękopisowi przechowywanemu w Książnicy Cieszyńskiej, tym bardziej, że w przypisie nr 357 nadmieniono, że kopia statutów znajdująca się w tym rękopisie odbiega od edycji pomieszczonej w *Starodawnych prawa polskiego pomnikach*, gwoli ścisłości można by także odesłać czytelnika do nader co prawda skrótowego katalogu rękopisów Książnicy dostępnego w internecie <https://katalog.kc-cieszyn.pl/document/165650>. Charakteryzując podstawę źródłową zastanawia umieszczenie w niej dokumentu wydanego jeszcze przez Władysława Abrahama w ramach tak ważnych dla nauki polskiej sprawozdań z poszukiwań. Pozostaje pytanie skoro Autorka powołuje się na ten dokument ze zbiorów watykańskiego archiwum to czemu nie spożytkowała pozostałych źródeł tam się znajdujących. Tym bardziej, że nie dokonała krytyki zewnętrznej tego zapisu a jedynie odniosła się do jego treści znanej z edycji. Zastanawia także pojedyncze przywołanie w przypisie (nr 705 s. 203) sygnatury archiwalnej zawierającej traktat Henryka Harrera, Autorce znana jest przecież najnowsza erudycyjna edycja tegoż dzieła pióra jej promotora.

W mojej ocenie praca doktorska pani Doroty Żywczak w pełni zasługuje, po naniesieniu drobnych poprawek, na ogłoszenie drukiem. W związku z powyższym poniższe uwagi mają na celu pomóc przy ostatecznej redakcji dysertacji.

Należałoby zmodyfikować spis treści i wprowadzić wykaz ilustracji, które zostały zamieszczone w aneksie pracy (s. 277-286). Nie podano również autorów poszczególnych zdjęć, jedynie w przypadku portretu ze zbiorów pałacu biskupiego w Krakowie widnieje link



do strony internetowej, przy której zabrakło adnotacji kiedy dana strona była przeglądana. Warto byłoby zastanowić się czy nie rozbić aneksu na dwie podkategorie – tekst i ilustracje. Następnie pracę należałoby poddać dokładnej korekcie językowej. Ponowne jej przeczytanie umożliwi uniknięcie błędów literowych znajdujących się zarówno w przypisach jak i tekście głównym (dla przykładu przypis nr 5 s. 8 podwójna litera s, s. 42 między, podwójne przecinki przypis nr 215 s. 63, Janaa s. 112, Llites przypis nr 748 s. 221). Drobnym błędem widoczny jest nawet w spisie treści, w którym figuruje dwa razy rozdział II. W rozdziale piątym odnaleźć można różne brzmienia podrozdziału, wedle spisu treści jest to: *aktywność u schyłku życia*, w tekście: *aktywność po procesie warszawskim*. Należałoby także konsekwentnie przytaczać w przypisach oryginalne brzmienie kronik a nie ich tłumaczenia (przypis nr 73 s. 26, przypis nr 463 s. 135 zawierające odwołanie do tłumaczenia kroniki Jana z Czarnkowa; przypis nr 767 s. 226-227 cytat z kroniki Jana Długosza). Warto także zastanowić się czy zasadne jest umieszczanie w przypisach aż tak obszernych cytatów ze źródeł drukowanych powszechnie dostępnych (przykładowo przypis nr 411 s. 121).

We wstępie rozprawy Autorka omówiła zarówno publikacje przybliżające postać biskupa Jana Grotowica jak i podstawę źródłową spożytkowaną w dalszej części pracy. Co ważne Autorka sięgnęła do oryginałów zachowanych dokumentów kancelarii biskupiej. Zabrakło niestety omówienia stanu badań nad szeroko pojmowaną biografistyką średniowiecznych biskupów. Autorka w przypisie nr 1 s. 7 odsyła czytelnika do swego artykułu ogłoszonego na łamach znanego i cenionego periodyku jakim bezsprzecznie jest „Nasza Przeszłość”. W tym interesującym i inspirującym tekście nie zamieszczono jednak przeglądu badań, gdyż Autorka porównuje w nim pewne typy biografii jakie niedawno ukazały się drukiem. Warto byłoby także uwzględnić badania Pawła Krafla dotyczące statutów synodalnych w Polsce.

W rozdziale pierwszym w momencie kiedy Autorka (przypis nr 36) odwołuje się do zdjęcia herbu Rawa pomieszczonego w aneksie należałoby podać konkretną stronę. Przywołując dane zawarte w herbarzach warto choć pobieżnie scharakteryzować wiarygodność tych źródeł bowiem praca Duńczewskiego stanowiła kompilację Niesieckiego i to znacznie mniej krytyczną, a wspomina o tym choćby prof. Dworzaczek w swym podręczniku do genealogii z lat 50tych XX wieku. W przypisie nr 42 Autorka przywołuje informacje o uszkodzonej pieczęci biskupa przywieszanej przy dokumencie ze zbiorów Archiwum Cystersów w Mogile. Planując druk rozprawy może warto zamieścić zdjęcia wszystkich zachowanych pieczęci Grotowica skoro i tak przywołano w aneksie jedną pieczęć z tegoż archiwum. Wspominając (s. 25) o roli uniwersytetu w Bolonii oraz o udających się

tam studentach z terenów Polski warto odesłać do publikacji przybliżających to zagadnienie w języku polskim choćby do prac o uniwersytetach pióra M. Markowskiego czy ostatnich badań Stanisława A. Sroki (*Wykaz Polaków wypromowanych na Uniwersytecie w Bolonii w drugiej połowie XV w.*, "Kwartalnik Historyczny", R. 121: 2014, z. 1, s. 133 i n. tam dalsza literatura przedmiotu). Poruszając kwestię koronacji Władysława Łokietka warto sięgnąć do ustaleń Krzysztofa Stopki zawartych w tekście: *Ormiański ślad w historii średniowiecznego Krakowa*, [w:] *In the Orient where Gracious Light... Satura orientalia in honorem Andrzej Pisowicz*, red. A. Krasnowolska, K. Maciuszek, B. Mękarska, Kraków 2006, s. 191-199. Kwestię rzekomego użycia przemocy wobec osoby duchownej przez monarchę, o której wspomina Długosz można by odnieść w szerszym kontekście ogólnych rozważań konfliktu *regnum sacerdotium*, swoistej narracji tworzonej przez tego tak wybitnego historyka, w tym kontekście literatura przedmiotu jest dość rozbudowana począwszy od klasycznej rozprawy autorstwa s. U. Borkowskiej.

Przechodząc do rozdziału drugiego wypada zastanowić się czy w momencie kiedy przybliżane są dochody biskupa krakowskiego (s. 63) nie pokusić się o charakterystykę siły nabywczej ówczesnego pieniądza. Szczęśliwie dorobek polskiej historiografii jeśli chodzi o badania cen zapoczątkowany przez szkołę prof. Bujaka jest dość znaczny. Charakteryzując posiadłości biskupa krakowskiego warto uwzględnić hasła zawarte w słowniku historyczno-geograficznym województwa krakowskiego w średniowieczu a także szerzej wyzyskać *Liber beneficiorum* Jana Długosza. W tym ostatnim kontekście polecałbym sięgnięcie do egzemplarza znajdującego się w zbiorach Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Źródłoznawstwa Instytutu Historii UJ gdyż posiada on rękopiśmienne adnotacje prof. Budkowej wynikające z konfrontowania XIX wiecznej edycji z oryginałem. Odwołując się do pieczęci Grotowica (przypis nr 308 s. 87) należałoby przytoczyć stronę aneksu na której się ona znajduje. Gwoli ścisłości przytaczając pieczęć ze św. Stanisławem warto uwzględnić poprawną terminologię - pojęcie Akademia Krakowska odnosi się do XVI wiecznego uniwersytetu -- jak i przytoczyć klasyczną pracę A. Chmiela, *Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* można także odesłać czytelnika do rozpraw Z. Piecha o symbolach i znakach UJ ogłaszanych w czasopiśmie *Alma mater*. Przytaczając dokumenty odpustowe wystawione przez Grotowica trzeba poświęcić im nieco więcej uwagi, zestawiając je osobno można by pokusić się o ich pogłębioną charakterystykę. Skupiając się na próbie odpowiedzi na pytanie o to czy widoczne są w nich elementy typowe dla danego okresu, bądź może pewne preferencje odnośnie promowania kultów danych świętych przez samego biskupa. Przybliżając postać Grotowica jako sprawnego i dobrego zarządcy można by właśnie



pod tym kątem przyjrzeć się nadaniom indulgencji, które przecież przynosiły realne korzyści poszczególnym ośrodkom kultu.

W kolejnym rozdziale ukazano relacje Grotowica z innymi duchownymi. Autorka poruszyła tutaj ciekawy wątek karier osób spokrewnionych z biskupem Grotowicem (choćby przykład bratanka biskupa s. 143), warto to zagadnienie nieco rozbudować albowiem jak wykazały badania prof. Koczerskiej odnośnie duchowieństwa XV wiecznego jest to temat nie tylko niezbadany ale i umożliwiający postawienie nowych hipotez badawczych. Być może dobrym rozwiązaniem byłoby zestawienie informacji o przedstawicielach rodu biskupa w osobnej tabeli, gdyż przy tak dużej liczbie przytaczanych danych uykają informacje związane np. z synem brata biskupa (s. 151). Kwestia awansów osób z najbliższego otoczenia została również poruszona w kolejnym rozdziale (s. 170), temat tej osobistej protekcji warto nieco rozbudować. Podobnie na szersze rozwinięcie zasługuje temat zasygnalizowany w rozdziale 4 w przypisie nr 588 s. 181, w którym ponownie pojawia się sprawa protekcji krewnych i współpracowników. Temat związków rodzinnych powrócił w rozdziale piątym (s. 215). Charakteryzując w rozdziale czwartym relacje dominikanie – biskup warto szerzej podkreślić i omówić sprawę dominikańskiego spowiednika, ta cenna informacja zasługuje na komentarz.

Szkoda, że stan zachowanych źródeł nie pozwolił Autorce na rozwinięcie pewnych wątków poruszonych w rozdziale czwartym takich jak choćby sprawa defraudacji środków, które miały trafić do kamery (s. 169). Kwestia otrzymania odpustu *in articulo mortis* zasługuje na pełniejsze omówienie, tym bardziej, że jest wzmiankowana także na s. 247. Ten tak popularny przywilej w XV wieku był wyjątkowy w realiach XIV wiecznych, jak wykazały badania Moniki Saczyńskiej, która część wniosków ogłosiła drukiem w licznych tekstach. Niestety praca doktorska, której promotorem była prof. Maria Koczerska poświęcona właśnie temu rodzajowi nadań ciągle pozostaje nie wydana drukiem (M. Saczyńska-Kaliszuk, *Przywileje papieskie dla polskich odbiorców indywidualnych w XIV i XV wieku*, Warszawa 2005 - w momencie kiedy przeglądałem ów maszynospis miał on następującą sygnaturę: Instytut Historii Uniwersytet Warszawski, sygn. P. Dr 407). W rozdziale czwartym poruszono kwestię włączystwa zakonników. Temat ten zasługiwałby na szersze potraktowanie, czytelnika można by odesłać do literatury zachodnioeuropejskiej na ten temat czy do późniejszych postanowień statutów synodalnych poruszających tę kwestię.

Pewne wątki poruszone w rozdziale piątym trzeba szerzej potraktować. Przykładowo temat nadań odpustów przyznanych przez Grotowica (przypis nr 755 s. 223-224). Autorka

proponuje znacznie ciekawszą interpretację, moim zdaniem słuszniejszą, niż prof. Jan Tęgowski. Temat ten z całą pewnością zasługuje na umieszczenie w tekście głównym.

Bardzo interesujące wnioski zawarto we fragmencie pt. *śmierć i kult pośmiertny*, warto jednakże doprecyzować np sprawę edycji inskrypcji (s. 250-251). Przed oddaniem dysertacji do druku trzeba poinformować czytelnika czy została ona wydana wedle zaleceń instrukcji wydawniczej dla źródeł epigraficznych (J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, załącznik nr 7 *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, oprac. J. Szymański, B. Trelińska, Lublin 2003, s. 448-459).

Za bardzo dobry pomysł należy uznać uwzględnienie w aneksie (aneks 3 pieczęcie Jana Grotowica, s. 277-278) dysertacji informacji o zachowanych pieczęciach Jana Grotowica. Przed ogłoszeniem drukiem rozprawy trzeba jednakże dopracować ich opis, pewne kwestie zostały zbyt marginalnie potraktowane. Zabrakło choćby wzmianki o doskonale widocznych kontrasigillach, w realiach Europy Zachodniej bardzo często *contrasigillum* przybierało postać misternie wykonanej pieczęci, często sygnetowej, w Królestwie Polskim można odnaleźć odcisk palców. Sam fakt posłużenia się *contrasigillum* jest warty odnotowania. Należałoby także więcej uwagi poświęcić na opis wyobrażenia biskupa, układ jego pastorału (s. 277), który mógł oznaczać zakres władzy danego ordynariusza diecezji. Szczęśliwie literatura sfragistyczna w tym ostatnie publikacje zarówno autorstwa jak i redakcji prof. Zenona Piecha pozwolą łatwo uzupełnić tę lukę.

Powyższe uwagi mają na celu jedynie usprawnienie procesu przygotowania druku książki, w żadnym stopniu nie wpływają one na moją bardzo wysoką ocenę dysertacji Pani mgr Doroty Żywczak. Ponownie chciałbym podkreślić trudności związane z ograniczeniami narzuconymi w czasach pandemii jakie musiała doktorantka pokonać w toku pisania pracy. Pomimo tych przeszkód z zadania wywiązała się bardzo dobrze, w pełni zrealizowała postawione cele, a jej praca zasługuje na jak najszybsze wydanie drukiem.

Rozprawa Pani mgr Doroty Żywczak z naddatkiem spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim w świetle artykułu 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (z późniejszymi zmianami), wobec powyższego wnioskuję o nadanie dalszego toku postępowania w przewodzie doktorskim Pani mgr Doroty Żywczak.

Witold Szymborski